Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 gr.

Gazeta Śląska

Organ Chrześcijańskiej Demokracji

KATOWICE, ULICA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Nr. 43 — TELEFON KATOWICE 260

Nr. 8. | Katowice, środa, dnia 18go lipca 1928 r. | Rok 1.

Zwycięstwo słusznej ideji nad warcholstwem Korfantego.

Powszechna opinja w Polsce o p. Korfantym jest następująca: P. Korfanty posiada w sobie wielką siłę destrukcyjną, podobną do demonicznej. Ma on niesłychaną zdolność do rozbijania rzeczy już istniejących. Nie posiadając w sobie zdolności, czy też nerwów hamulczych, bez namysłu, rzucany swą siłą niszczycielską, wali we wszystko, co stoi mu na przeszkodzie do zrealizowania planów. Dzięki takiemu uzbrojeniu walczył on odważnie z Niemcami. Walczyło jednak i tylu innych Polaków, tylko nie w taki sam sposób i taką taktyką.

Po uzyskaniu niepodległości Polski i przyłączeniu Śląska do Rzeczypospolitej, p. Korfanty pożytecznej pracy publicznej prowadzić nie umiał. W pierwszym Sejmie Rzplitej pracować nie mógł, bo był na Śląsku. Natomiast w drugim Sejmie nie tylko, że nie pracował, lecz w pracy tej stale przeszkadzał. Na zebraniach Komisji sejmowych prawie że wcale niebywał. Do ustaw i ich projektów nie przemawiał ani razu. Na posiedzeniach Sejmu bywał rzadko. W sprawach Śląska nie zabierał głosu ani razu.

Za to jednak czynił zabiegi u możnych finansistów innych narodowości celem uzyskania dla siebie wielkich sum na dogodniejszych warunkach, aniżeli uzyskana ostatnio pożyczka śląska. Natomiast dla Państwa, Śląska i ludności nie zrobił nic i to literalnie nic.

W obecnym, trzecim Sejmie Rzeczp. p. Korfanty razem z pp. Sosińskim i Kempką zasiada jako dziki. W Sejmie tym nie przemawiał również ani razu. Spraw śląskich, o których obronie tak reklamował w swej „Polonji" przed wyborami nie poruszył ani razu. Interesów ludności śląska w niczem nie zastępuje ani nie broni. Nawet na posiedzenia Sejmu rzadko chodzi. Djety więc swoje bierze zupełnie za darmo, pilnując wyłącznie swoich geszeftów.

Podobnie było z jego pracą i w Sejmie Śląskim. Przez pierwsze pięć lat prac tego Sejmu p. Korfanty był na tegoż posiedzeniach coś wszystkiego 3 czy 4 razy. W komisjach tegoż Sejmu wcale nie zasiadał. Nad ustawami śląskiemi absolutnie nie pracował. Dopiero, kiedy przegrał kompletnie na arenie Sejmu Rzeczyp., zaczął od czasu do czasu przychodzić i do Sejmu Śl., którym przedtem pogardzał.

Jego ostatnie występy na arenie Sejmu Śl. wykazały dobitnie, że na pracy twórczej absolutnie się nie zna. Wszystkie jego nieliczne przemówienia są płodem myśli i uczuć burzycielskich i podkopujących byt państwa Polskiego.

Niemieckie gazety nigdy nie drukują przemówień sejmowych posłów polskich — natomiast opisują szeroko mowy swych przedstawicieli niemieckich. Wyjątek jednak stanowi p. Korfanty. Jego szkodliwe dla Polski przemówienie gazety niemieckie prawie że w całości przedrukowywały. Cała prasa w Niemczech opierająca się na demagogicznych popisach Korfantego głosiła te przemówienia światu całemu, starając się w ten sposób udowodnić, jak źle dzieje się w Polsce.

Na skutek takiej pracy społeczeństwo polskie jednomyślnie robotę p. Korfantego potępiło.

Sejmy nasze i urzędy trwają zbyt krótko. Wszyscy więc, czy to urzędnicy, czy posłowie nie mieli zbyt wiele czasu, ażeby dostatecznie zapoznać się ze sprawami publicznemi i państwowymi.

Mimo to jednak w przeciągu tego krótkiego czasu sporo ludzi, którzy z zamiłowaniem oddali się pracy publicznej zrobili w niej niemałe postępy. Do takich możnaby zaliczyć w klubie sejmowym Ch. Dem. następujących: ks. Brzuskę, pos. Polarczyka, posłankę Szymkowiakównę, dr. Rakowskiego i pos. Janickiego.

Więc p. Korfanty widząc, że ci wymienieni znają już lepiej potrzeby Śląska i ludności, zaczął pod nimi dołki kopać i namawiać ich do takich pociągnięć w Sejmie i w stronnictwie, które w swych skutkach wyrządzić by musiały nieobliczalne szkody dla Państwa i krzywdę dla ludności. (N. p. hamowanie dojścia do skutku ustawy o 100 milj. pożyczce śląskiej).

Tej zgubnej robocie przeciwstawił się obok innych poseł Janicki. P. Korfanty rozpoczął więc z nim wściekłą walkę, oczerniając go w najhaniebniejszy sposób.

I okazało się, że po upływie niespełna dwu miesięcy z walki tej poseł Janicki wychodzi zupełnie zwycięsko. Dzięki jego to głównie pracy i pomocy innych kolegów przywróconą została z powrotem jedność w stronnictwie Chrześc. Dem. Dalszem następstwem tego było wykluczenie p. Korfantego ze stronnictwa Ch. D. przez Zarząd Główny.

Również i wśród członków Ch. Dem. na Śląsku dokonało się wielkie przeorjentowanie. Ogromna większość kół i zwolenników Ch. Dem. poszła za hasłem rzuconem przez posła Janickiego.

Okazało się, że siły twórcze i produktywne zawsze więcej znaczą od destruktywnych i niszczycielskich. P. Korfanty ma pieniądze od Niemców, ma dziennik i środki lokomocji. Tego nie posiadał p. Janicki i jego współpracownicy. A jednak zdołali oni w tak krótkim czasie zlikwidować p. Korfantego na terenie całego stronnictwa Ch. Dem. zupełnie, gdyż tam go jako członka wykreślono, zaś na terenie śląskiej Ch. D. w trzech czwartych, przez odebranie mu członków i sympatyków.

Zawsze w świecie tak bywa, że praca, prawda i poświęcenie się bezinteresowne zwyciężają nad próżniactwem, egoizmem i kłamstwem. Pierwsze zalety przyswoił sobie poseł Janicki i jego współtowarzysze, ostatnie zaś stały się nieodłącznemi cechami duszy p. Korfantego w jego pracy publicznej.

Fala prowokacji.

„Wielki mistrz" młodoniemieckiego Zakonu p. Machraun nietylko wygłosił prowokacyjne przemówienie antypolskie w Gdańsku na zjeździe tegoż „zakonu", ale uznał za stosowne ogłosić je drukiem i skomentować w wychodzącym w Gdańsku organie „Jungdeutsche".

Młodociani przedstawiciele buty pruskiej i nieuleczalnego zbrodniczego obłędu pragną widocznie, by nikt na świecie nie miał wątpliwości, iż są godnymi potomkami swych ojców, którzy wielką wojną w r. 1914-tym rozpętali i stali się winowajcami niebywałej w dziejach katastrofy.

„Der Jungdeutsche" twierdzi, że podstawa pokoju może być stworzona tylko przez przywrócenie sprawiedliwych granic.

„Niemieckie granice wschodnie — pisze organ butnych młodzieniaszków — są wykreślone gwałtem, a prawa Niemiec zostały podeptane. Rana na ciele Niemiec — korytarz i Gdańsk krwawi bezustannie. To też dla nas Niemców, nawet w momencie rozważania paktu Kelloga nie istnieje żaden prawdziwy pokój, jeśli ta krwawiąca rana nie będzie zagojona".

Jak widzimy, są to wyraźne groźby zamachu na granice Polski.

Nie przeszkadza to jednak „wielkiemu mistrzowi" użyć takiego zwrotu. „Gdyby zaś granicom niemieckim groziło ze strony polskiej jakieś niebezpieczeństwo, nie zawahamy się rozpętać nową, jeszcze większą burzę od ostatniej".

O jakiejkolwiek groźbie dla granic niemieckich nikt nigdzie i nigdy nie mówił.

Słowa tedy młodocianego „mistrza zakonu" rozumieć należy tak tylko, iż roi mu się ściągnięcie na Europę jeszcze większej katastrofy, aniżeli ta, którą rozpętało pokolenie poprzednie w 1914 roku.

Młody „mistrz" ma otwarcie na języku to, co aktualni kierownicy polityki niemieckiej ukrywają głęboko pod zasłoną gładkich frazesów dyplomatycznych.

„Decydująca jest jednak dla nas kwestja, czy uda nam się rozerwać zaciskający się pierścień sojuszów nieprzyjacielskich. W tym celu musimy przedewszystkiem uzyskać dla siebie jakieś państwo i przy jego pomocy odzyskać naszą wolność. Nasz wzrok musi się kierować na wschód, albowiem na wschodzie leży przyszłość Niemiec. Dlatego też dążyć musimy do tego, by stworzyć pokój na zachodzie i naszego zachodniego sąsiada pozyskać na sojusznika dla Niemiec.

Plan tedy jasny: uśpić czujność Francji, pozyskać ją „na sojusznika" poto, by swobodnie uderzyć na Polskę.

Gdyby jednak Francja okazała się oporna dla takiego planu, wówczas, jak groził mistrz — „Niemcy wyciągną miecz także i przeciwko Francji".

Narazie jednak „mistrz" ma nadzieję, że Francja „da się przekonać." Z uporem maniaka „wielki mistrz" we wszystkich ustępach swej mowy drukowanej obecnie in extenso w „der Jungdeutsche", powtarza, że zrabowane Niemcom ziemie muszą być zwrócone.

Młodzieniec zna napewno historję na tyle, by wiedział, że to Niemcy właśnie zrabowali ongi Polsce te ziemie. Możnaby, oczywiście uważać te wszystkie wywody za bredzenie młodocianego wartogłowa, którego wojna niczego nie nauczyła, bo przeżył ją w pieluchach. Tak jednak nie jest.

W wynurzeniach „wielkiego mistrza" wojowniczo nastrojonej młodzieży niemieckiej widzieć należy nieopatrzne uchylenie rąbka tajemnicy, osłaniającej istotne cele polityki niemieckiej.

Dowodem choćby fakt, że zebrani w Iławie nacjonaliści wschodnio-pruscy otrzymali od min. Stresemanna, telegram powitalny, w którym zapewnia on, iż nowy rząd dr. Muellera odrzucił zgóry myśl „Locarna wschodniego" t. j. wzajemnej pomiędzy Polską i Niemcami gwarancji granic.

Jeśli dodamy do tego prowokacyjne propozycje litewskie, obrzucenie statku polskiego w Gdańsku kamieniami przy zupełnej bierności policji, będziemy mieli cały łańcuch prowokacji, które systematycznie kierowane są przeciwko Polsce przez „pokojowe" i „rozbrojone" Niemcy.

CZŁOWIEK NIEPOWAŻNY.

W związku z postanowieniami Zarządu Głównego stronnictwa Ch D. który jak o tem pisaliśmy, wykluczył p. Korfantego, bawił w Katowicach, z ramienia zarządu głównego Ch. D. ks. sen Albrecht z Warszawy. Ks. Albrecht jako delegat stronnictwa, miał za zadanie utworzenie Tymczasowej Komisji, która miała działać tymczasowo i przygotować odpowiednią reorganizację stronnictwa na Śląsku. W tym celu zaprosił ks. Albrecht członków byłego zarządu wojewódzkiego, oczywiście z wyjątkiem wykluczonego p. Korfantego, do klubu sejmowego. Ponadto zaproszony był również p. Dzierżawski z ramienia p. posła Janickiego. Pan Dzierżawski jednak, na skutek agresywnego zachowania się p. posła Kempki, demonstracyjnie opuścił zebranie.

Przed zebraniem zwołanem przez ks. sen. Albrechta, które odbyło się o godz. 11-tej, p. Korfanty zwołał już rano o godz. 8-mej w „Polonji" posiedzenie swoich zwolenników z b. zarządu wojewódzkiego, którym podyktował dalszą taktykę postępowania na konferencji, zwołanej przez ks. sen. Albrechta. Po długich i bardzo burzliwych naradach kon-

ferencja nie wydała żadnego rezultatu, albowiem zwolennicy p. Korfantego wysunęli trzy główne niemożliwe do uwzględnienia postulaty. Postulatami temi są: 1) Zniesienie przez zarząd główny stronnictwa uchwały, wykluczającej p. Korfantego ze stronnictwa, 2) uznanie ostatniego zjazdu Korfantego za legalny, 3) rozwiązanie drugiego Zarządu Wojewódzkiego z p. posłem Janickim na czele.

Ponieważ ks. sen. Albrecht na żadne z powyższych żądań nie zgodził się, przeto konferencja spełzła na niczem i ks. sen. Albrecht wyjechał do Warszawy.

Warto zaznaczyć, że przez cały czas obrad wspomnianej konferencji w klubie sejmowym p. Korfanty, nie mając prawa wstępu na obrady, przybył do gmachu sejmowego i siedział w pokoju marszałka skąd pupilom swoim sugerował taktykę. Po odbytej konferencji p. Korfanty chodził długo za ks. sen. Albrechtem i łasząc się prosił go na wszelkie możliwe sposoby, aby tenże postarał się o zniesienie wykluczającej i hańbiącej p. Korfantego uchwały.

Pod koniec należy zaznaczyć, że p. Korfanty, który zawsze z taką dumą i pychą stanowczo oświadczał, że nigdy i przed nikiem karku nie ugnie — postępkiem tym udowodnił, że jest człowiekiem nie poważnym, gdyż raz wyrzucony za drzwi, dbając o swój „autorytet“ nie powinien się łasić i błagać o darowanie tak ciężkich grzechów i przewinień.

Zresztą p. Korfanty przegrał na całej linji. Skończyło się demagogiczne jeżdżenie p. Korfantego na koniku Ch. Demokracji, którego to konika używał dla polityki osobistej i uprawiania brudnych „geszeftów“.

Analfabeci zaczynają pisać.

Na wojnie jak na wojnie; gdy zdrowych ludzi zabraknie, to i niewidomi muszą umieć strzelać; a gdy trzeba uciekać, to i kulawy dorównuje w ucieczce swemu koledze, który ma obie nogi zdrowe; zaś uciekający ze swą baterją komendant, chude szkapy zaprzęga do armat na równi z tłustemi.

Nic więc dziwnego, że pewnego pięknego dnia ukazał się na łamach „Polonji“ długi i pełen „ogromnie głębokich myśli“ artykuł podpisany przez posła Sobotę i to z pełnym jego tytułem poselskim. Nareszcie, pomyślał sobie p. Sobota, niechaj świat się dowie, że umiem pisać.

Tymczasem jeden z pracowników „Polonji“ zdradził tajemnicę. Okazuje się, że artykuł ów pisał p. Korfanty i przedłożył go p. Sobocie do podpisania. P. Sobota poderznął elaborat niezdając sobie sprawy ile paszkwil ten zawiera wierutnych kłamstw. Zresztą w oczach tak mu się od zdenerwowania mieniło, że z dziesięciu dolarów zrobił z p. Korfantym aż kilkadziesiąt tysięcy.

Dobrzeby było, gdyby p. Sobota przez swoje 6 lat posłestwa w Sejmie Śląskim napisał był chociażby tyle sprawozdań, któreby razem zebrane w sumie dały taki obszerny elaborat, jaki ukazał się na łamach „Polonji“. A jeśli p. Sobota tego napisać nie umiał, to mógł to zrobić za niego p. Korfanty. Tymczasem oboje razem, tj. p. Sobota i p. Korfanty nie napisali do ustawy tyle sprawozdań, któreby były tak długie, jak ów paszkwil w „Polonji“.

P. Sobota więc źle robi, że po sześciu latach piastowania mandatu poselskiego zaczyna uczyć się pisowni od kładzenia podpisów pod Wojciechowe paszkwile.

Podróże p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W bieżącym tygodniu p. Prezydent Rzeczypospolitej rozpoczął podróże po kraju.

16-go bm. uda się p. Prezydent do obozu harcerek w Wyszkowie.

Nazajutrz rano wróci do Warszawy, skąd wieczorem wyjedzie do Poznania, gdzie spędzi dwa tygodnie, zamieszkując w Zamku. Z Poznania p. Prezydent będzie wyjeżdżał na Pomorze i w Poznańskie celem zwiedzenia centrów rolniczych.

Poza zwykłą świtą towarzyszyć będzie p. Prezydentowi zastępca Głównego Inspektora Armji, gen. Sosnkowski.

W miesiącach letnich p. Prezydent odwiedzi Kraków, Lwów i Wilno goszcząc przez dwa tygodnie w każdem z tych miast.

Przed wznowieniem rokowań polsko-niemieckich.

W związku z komunikatem „Tel-Union'u“ zapowiadającym podjęcie rokowań polsko-niemieckich — „Vossische Zeitung“ stwierdza, że widoki porozumienia handlowego istnieją i to zarówno w dziedzinie eksportu produktów rolniczych, jak i węgla i wyrobów metalurgicznych.

Polska w trakcie rokowań poczyniła już pewne ustępstwa.

Argumenty więc zainteresowanych kół niemieckich pozbawione są rzeczywistości i obliczone są raczej na wywołanie w Niemczech nastroju, któryby wzmocnił pozycje ugrupowań prawicowych.

O zniesienie podatku dochodowego od dodatków socjalnych.

Nasza ustawa o podatku dochodowym od dochodów z uposażeń, emerytur i zarobków pracowników fizycznych i umysłowych nie przewiduje ulg socjalnych. Według dawniejszej ustawy niemieckiej o podatku dochodowym wolno było płatnikom, o ile byli żywicielami licznej rodziny, odliczać pewne sumy na utrzymanie tej rodziny. I tak np. jeśli ktoś zarabiał rocznie 1800 mk., a posiadał troje dzieci, mógł od tej sumy odliczyć sobie 150 mk. Do dochodu podawał więc tylko 1650 mk. i od niej płacił podatek dochodowy.

Tymczasem ustawa nasza o podatku dochodowym tych ulg socjalnych nie przewiduje. Ojcowie licznych rodzin są traktowani na równi z ludźmi samotnymi. Jest to według naszego zdania niesłuszne i nierównomierne obciążenie podatkowe, które winno ulec zmianie.

Druga zaś sprawa, to tak zwane dodatki socjalne. Po wojnie utrwalił się system, że ojcom liczniejszych rodzin pracodawca udziela dodatki socjalne, głównie mieszkaniowe, przeciętnego zarobku. Im liczniejsza rodzina, tem większy dodatek socjalny otrzymuje jej żywiciel. I te dodatki są również opodatkowane. Ta ostatnia sprawa wywołuje niemało niezadowolenia wśród naszych pracowników fizycznych i umysłowych na Śląsku.

Zdarza się bowiem tak: Nieżonaty robotnik czy urzędnik zarabia miesięcznie 208 zł. Ponieważ aż do tej sumy zarobki wolne są od opodatkowania, przeto pracownik ten podatku żadnego płacić nie potrzebuje. Natomiast inny robotnik zarabia miesięcznie 180 zł. Ponieważ jednak posiada pięcioro dzieci, otrzymuje jeszcze dodatek socjalny w wysokości 30 zł. Razem więc otrzymuje miesięcznie 210 zł. Ta suma podlega już jednak opodatkowaniu. Wobec tego płaci on podatek w wysokości 5 zł. W rezultacie otrzymuje przy wypłacie 205 zł. czyli o 3 zł. mniej, niż jego kolega nieżonaty.

W rezultacie takiego stanu rzeczy ten żonaty robotnik dąży do tego, ażeby jego zarobek miesięczny nie przekraczał 208 zł. A jeśli już może więcej zarobić, to przynajmniej tyle, ażeby po zapłaceniu podatku jeszcze mu pozostało conajmniej 220 zł. miesięcznie.

Powyższy przykład jest dla każdego aż nazbyt przekonywujący, ażeby dodatki socjalne zwolnić od opodatkowania.

Sejm Śląski, uchwalając na rok bieżący budżet śląski, przyjął rezolucję, domagającą się od rządu centralnego zwolnienia dodatków socjalnych od opodatkowania. Rezolucja ta jednak dotychczas uwzględniona nie została. Dalszy więc obowiązek winni spełnić nasi posłowie do Sejmu Rzeczypospolitej, a szczególnie ci, którzy zasiadać będą w komisji budżetowej tego sejmu. St. J.

Krótki opis Województwa Śląskiego.

Województwo Śląskie stanowi samodzielną jednostkę autonomiczną z własnym Sejmem i statutem i własnemi władzami administracyjnemi, których siedziba znajduje się w mieście Katowicach.

Województwo Śląskie jest pod względem obszaru najmniejszem województwem w Polsce. Obszar Województwa Śląskiego wynosi 4234 km. kwadratowe, czyli 1,1 proc. obszaru całego państwa. Pod względem administracyjnym dzieli się na 8 powiatów wiejskich oraz 3 powiaty miejskie. Na terenie Województwa Śląskiego znajduje się 17 miast, liczących razem 345000 mieszkańców, oraz 414 gmin wiejskich. Stolicą województwa jest miasto Katowice, liczące 128000 mieszkańców. Drugiem, co do wielkości, jest miasto Królewska Huta, liczące 87,000 ludności.

Uprzemysłowione większe gminy wiejskie w liczbie 22 posiadają charakter miejski i liczą razem 367000 mieszkańców. Największą z nich jest gmina Siemianowice, licząca 38 tysięcy mieszkańców. Reszta gmin są to gminy częściowo uprzemysłowione, częściowo gminy rolnicze.

Ogólna liczba mieszkańców Województwa Śląskiego wynosi 1170000, czyli 4 proc. wszystkiej ludności Rzeczypospolitej Polskiej. Na jeden kilometr kwadratowy przypada zatem 265 obywateli. Województwo Śląskie jest najgęściej zaludnionem województwem w całej Polsce, tak, iż gęstość zaludnienia na 1 klm.² w dwóch powiatach przemysłowych dochodzi do gęstości zaludnienia niektórych średniej wielkości miast.

Ludność ta bywa zatrudniona w następujących zawodach: w górnictwie, hutnictwie, przemyśle, handu i komunikacji w 56 proc., w rolnictwie 29 proc., w innych zawodach 15 proc.

Województwo Śląskie należy do jednych z najbardziej uprzemysłowionych krajów w Europie. Na jego obszarze znajduje się 490 większych zakładów przemysłowych, w tej liczbie jest 53 wielkich kopalń węgla, 20 hut żelaznych, 80 czynnych fabryk wyrobów włókienniczych, kopalnie rudy żelaznej i kruszczów, huty cynkowe, ołowiu, cynku i srebra, wielkie zakłady elektryczne, liczne fabryki wyrobów chemicznych, cementowych, metalowych, jedna z największych w Europie fabryka wyrobów azotowych w Chorzowie, wielkie kamieniołomy, papiernie, tartaki, młyny itp.

Nie licząc kapitału zakładowego spółek z ograniczoną poręką oraz jawnych spółek handlowych, kapitał zakładowy spółek akcyjnych na terenie Województwa Śląskiego w ilości 142 spółek wynosi przeszło 423 miljonów złotych; z tej liczby 10 największych przemysłowych spółek akcyjnych na Śląsku posiada razem 291 miljonów złotych kapitału zakładowego, zaś dalszych 31 mniejszych spółek akcyjnych ma kapitał zakładowy w łącznej kwocie 82 miljonów złotych.

Cały majątek narodowy w Województwie Śląskiem — bez majątku państwowego, wojewódzkiego i związków komunalnych — wynosi 7—8 miljardów złotych. Majątek ten składa się: z ziemi i lasów wartości około 1—1,5 miljardów złotych, budynków mieszkalnych wartości ca 4—4,5 miljardów zł., z kopalń, hut, fabryk, jako też urządzeń tychże i zapasów towarowych w przemyśle i handlu w kwocie około 1,5 miljarda złotych.

Roczna produkcja przemysłu i rolnictwa śląskiego z roku na rok wzrasta. Wynosiła ona w r. 1927 ca. 1,9 miljardów zł.

Produkcja ciężkiego przemysłu śląskiego w r. 1927 była następująca:

1. węgiel kamienny	28 000 000	tonn
2. koks i brykiety	1 650 000	„
3. surówka żelaza, stal, żelaza walcowe i odlewne — razem	2 166 000	„
4. Ruda cynkowa i ołowiana	943 000	„
5. surówka cynkowa	129 000	„
6. blacha cynkowa	12 000	„
7. ołów	28 000	„
8. srebro	7 300	„
9. kwas siarkowy	252 000	kilogramów
10. azotniaki (nawozy azotowe)	140 000	tonn

Przemysł włókienniczy reprezentowany jest ilością ponad 70000 wrzecion.

Ważniejsze banki w Województwie Śląskiem są następujące:

a) Oddziały banków państwowych:
- Bank Polski,
- Bank Gospodarstwa Krajowego
- Państwowy Bank Rolny
- Oddziały Pocztowej Kasy Oszczędności.

b) banki prywatne:
- Śląski Zakład Kredytowy,
- Bank Francusko-Polski,
- Międzynarodowy Bank Handlowy,
- Bank Śląski,
- Oddział Banku Handlowego w Warszawie,
- Oddział Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu
- Oddział Banku Przemysłowców w Poznaniu.

Powyższe banki mają siedzibę wzgl. swe filje w Katowicach; mają również oddziały w innych miastach na Śląsku. Poza tem każdy powiat oraz każde większe miasto posiadają własną kasę oszczędności.

Obrót towarowy na Śląsku, podlegający opodatkowaniu podatkiem przemysłowym, wynosił w r. 1926 — 1453 miljonów złotych, co stanowiło 1/11 obrotu towarowego w całej Polsce, zaś w roku 1927 już przeszło 2 miljardy zł., czyli 1/10 obrotu całego Państwa.

W południowej części Województwa Śląskiego leżą góry Beskidy — zachodnia część gór Karpaty. Są to jedne z najpiękniejszych okolic Polski. Znajdują się tam miejscowości klimatyczne: Istebna, Wisła, Bystra, oraz zdrojowska: Ustroń Goczałkowice, Jastrzębi Zdrój.

Województwo Śląskie posiada najgęstszą sieć kolejową w całej Polsce. Ogólna długość linji kolejowych na Śląsku wynosi 875 klm. bieżących. Jeden zatem kilometr bieżący kolei przypada na 5 kilometrów kwadratowych.

Szkolnictwo na Śląsku stoi również na pierwszem miejscu wszystkich województw Rzeczypospolitej. W r. 1927 było w Województwie Śląskiem 839 szkół powszechnych do których uczęszczało 197000 dzieci. Uczniowie więc szkół powszechnych stanowią 16,5 proc. ogółu ludności. Seminarjów nauczycielskich było 9, z liczbą kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych 1500.

Szkół zawodowych i dokształcających jest 52, z liczbą uczni 2760. Ze szkół zawodowych wymienić należy szkołę górniczą, mechaniczno-hutniczą oraz przemysłową w kierunku przemysłu tekstylnego.

Szkół średnich jest 35, z liczbą uczni 10704. Poza tem w r. 1927 było na terenie Województwa Śląskiego 170 ochronek, wychowujących i kształcących 14000 dzieci w wieku przedszkolnym.

Miasto Katowice, stolica Województwa Śląskiego, leży na skrzyżowaniu najważniejszych linij kolejowych w ruchu międzynarodowym. Przez Katowice przechodzą następujące linje kolejowe: 1. Bałtyk — Morze Adrjatyckie i to: od Gdańska do Triestu i Rzymu; 2. z zachodu Europy na wschód: Londyn, Paryż, Ostenda, Berlin, Bukareszt, Morze Czarne, Konstantynopol; 3. z północ.-wschodu Europy na południo-zachód: Piotrogród, Moskwa, Warszawa, Wiedeń, Rzym, Bazyleja, Genewa.

Majątek wojewódzki wynosi 75 miljonów zł. Został on prawie w całości stworzony w ostatnich latach pięciu i to z nadwyżek zwyczajnych budżetów Województwa Śląskiego. Składa on się z domów czynszowych i gmachów publicznych, nieruchomości ziemskich nadto udzielanych przez Województwo pożyczek inwestycyjno-budowlanych, udziałów w przedsiębiorstwach, jak np. Żegludze Morskiej, przedsiębiorstwach rolnych, lotniczych, radjowych, oraz inwestycjach kolejowych na Śląsku, w mostach drogowych i rzecznych itp.

Majątek związków komunalnych na Śląsku wynosi: a) majątek 8 wydziałów powiatowych 31 miljonów złotych, b) majątek 17 miast 183 milj. złotych; c) 414 gmin wiejskich 75 miljonów zł. Razem więc majątek wojewódzki i związków komunalnych wynosi 344 miljony zł.

Dochody Województwa Śląskiego z podatków w ostatnich trzech latach wynosiły jak następuje:

Rok	Dochody w złotych	Wydatki w złotych
1925	58 115 000	55 434 000
1926	66 523 000	52 526 000
1927/28	103 642 000	77 704 000

Wzrost zatem wpływów do Skarbu Śląskiego z wszystkich podatków wynosi w tym czasie 56 865 000 zł., czyli 125,5 procent.

Dochody związków komunalnych na Śląsku, a więc wydziałów powiatowych, miast i gmin, preliminowane były na rok 1927/28 w kwocie 51 miljonów zł., faktycznie zaś wynosiły 75 miljonów zł.

Wpływy do Skarbu Śląskiego z dwu głównych źródeł podatkowych w latach 1924—1927/28 były następujące:

Rok	Podatek dochodowy w złotych	Podatek przemysłowy w złotych
1924	7 646 000	23 086 000
1925	11 378 000	24 831 000
1926	20 612 000	24 211 000
1927/28	33 941 000	32 988 000

Zauważyć przytem wypada, że stawki podatkowe dla podatku dochodowego w tym czasie nie były podwyższone, zaś dla podatku przemysłowego były nawet obniżone.

Oto w krótkich zarysach opis Województwa Śląskiego — najmniejszego, lecz najbogatszej części Rzeczypospolitej. Łatwo więc wyobrazić sobie, iż z chwilą usunięcia się z życia publicznego szkodników a temsamem umożliwienia wszystkim ludziom twórczym i pracowitym oddania się tylko na usługi kraju, warunki polepszenia dobrobytu dla ludności śląskiej mogą być bardzo szybko osiągnięte.

Z posiedzenia Rady Wojewódzkiej.

Na ostatniem posiedzeniu Śl. Rady Wojewódzkiej w dniu 12 b. m. pod przewodnictwem p. wicewojewody Żurawskiego załatwiono szereg poważniejszych spraw, a mianowicie: ze Śląskiego Funduszu Gospodarczego udzielono szereg pożyczek na cele budowlane 20 wnioskodawcom, na ogólną sumę 175 tys. zł. Następnie Rada uchwaliła wzór skryptu dłużnego, który podpisywać będą związki komunalne, otrzymujące gotówkę z pożyczki zagranicznej. Wzór ten będzie wykonany w przeciągu bież. tygodnia, tak że wydziały powiatowe i zarządy gminne wkrótkim czasie będą mogły otrzymać pieniądze z pożyczki zagranicznej, przyznane im przez Radę Wojewódzką. Związki komunalne, od pobranych pożyczek płacić będą 7 % od sta rocznie i to od faktycznie pobranej sumy.

Następnie przyznano subwencję dla Pol. Czerwonego Krzyża, na kolonje letnie oraz subwencję dla żłóbków.

Przy tej okazji stwierdzono, że w zakładzie dla głuchoniemych w Rybniku liczba wychowanków wzrosła (z 70 w roku 1927) do 100.

Dalej Rada Wojew. zatwierdziła statut miasta Katowic, zmieniający opłaty od umów o przeniesieniu własności nieruchomej i to z 3 % na 1½ proc. od ceny sprzedaźnej.

Wreszcie przedyspotowano projekt drogowy przedstawiony przez wicewojewodę p. Żurawskiego. Według tegoż projektu Województwo Śl. przejmuje od wydziałów powiatowych szereg ważniejszych dróg na własność Województwa, w zamian zaś za to daje tymże wydziałom inne drogi na ich własność. Plan rozbudowy dróg w Wojew. Śl. przedstawia się w ten sposób, że z pożyczki amerykańskiej przeznacza się na ten cel 12 mil. zł. a do budżetu śląskiego ma wstawiać się oprócz tego rok rocznie 3 milj. zł. W celu wykonania tego projektu ma być uchwalony przez Sejm Śl. t. zw. fundusz drogów.

Poza porządkiem dziennym p. poseł Janicki poruszył kilka spraw drobniejszych, pomiędzy in. sprawę subwencji na wykończenie internatu budującego się przez OO. Franciszkanów w Rybniku.

Sprawa ta ma być rozpatrzona na najbliższem posiedzeniu Rady Wojewódzkiej.

Niemcy o Polsce.

W piątek i sobotę obradował w Bilawie zjazd związku wiernych ojczyźnie niemieckiej na Wschodnie i Zachodnie Prusy, przy udziale nadprezydenta prowincji wschodnio-pruskiej Stiehra. Zjazd ten miał charakter demonstracji, zmierzającej do przypomnienia Niemcom o utraconych na rzecz Polski prowincjach i nawołującej do pracy nad ich odzyskaniem.

Cały szereg mówców wysuwał hasło, że dawne wschodnie prowincje niemieckie były i są niemieckiemi. Jeden z głównych referentów, rektor Goetz z Malborga, rozwodził się szeroko nad niebezpieczeństwem rzekomo grożącem Prusom Wschodnim ze strony Polski, podkreślając szczególniej działalność polskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich. Wszystkie polskie stowarzyszenia, organizacje i instytucje mniejszościowe w Warmji i Prusach Wschodnich, nawet szkółki i ochronki dla dzieci, starał się p. Goetz przedstawić jako narzędzie i broń w rękach Z. O. K. Z., podnosząc, że stowarzyszenie polskie miało w ostatnich czasach niezwykle wzmocnić swą działalność.

Jako ostatni referent przemawiał profesor wrocławski Laubert, również na temat groźnej rzekomo dla Prus Wschodnich akcji polskiej, zmierzającej jakoby do odzyskania dawnej linji Odry. Jako obawy tej rzekomo planowej akcji polskiej mówca wymienił między innemi budowę toru kolejowego na linji Toruń—Mława—Białystok, zdumiewająco szybką budowę nowych szos i dróg w Polsce, w końcu zaś budowę portu w Gdyni.

Ponowne wezwanie Ligi Narodów pod adresem Litwy.

Od szeregu dni toczą się rokowania polsko - litewskie. Jednakowoż rokowania te pomimo dobrych chęci ze strony Polski nie dały pożądanego rezultatu.

Wobec tego Polska za pośrednictwem swojego stałego delegata przy Lidze Narodów, ministra Sokala wręczyła w dniu 11 bm. sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów odpis noty polskiej i niemieckiej w sprawie projektu o nieagresji i bezpieczeństwie.

Równocześnie wyłuszczył minister Sokal stanowisko polskie w tej sprawie, co miało ten skutek, że rząd litewski został zawezwany do podjęcia nowych rokowań.

Ulgi celne.

Na mocy rozporządzenia międzyministerjalnego z dnia 15-go maja br. (Dz Ust. nr. 68 poz. 621) może być stosowane przy przywozie poniżej wyszczególnionych towarów, niewyrabianych w kraju, cło ulgowe, wynoszące 20 proc. cła normalnego wzgl maksymalnego. Są to następujące towary: izolatory niemontowane o wadze sztuki powyżej 2 kg., t. zw „walczaki“, t. j. zbiorniki pary i wody do kotłów wodnorurkowych, skrzynki sekcyjne kotłów wodnorurkowych, części kotłowe, osobno nie wymienione; dna wygięte, siodła do kotłów sekcyjnych, nasady, zamykadła wszelkich typów, pokrywy włazowe itp., izolatory elektryczne montowane.

Minister skarbu w porozumieniu z min. przemysłu i handlu orzeka, czy ulga celna będzie zastosowana.

Za towary, które na podstawie niniejszego rozporządzenia mogłyby skorzystać z ulg celnych, lecz które zostaną oclone w terminie od dnia wejścia w życie wspomnianego rozporządzenia, tj. od 8 b. m. do dnia 31 grudnia 1928 r. włącznie bez zastosowania ulg celnych, może być zwrócona różnica należności między cłem normalnem a ulgowem, o ile tożsamość towaru zostanie stwierdzona przy ocleniu i o ile ulga zostanie przyznana.

Powyższe rozporządzenie obowiązuje od dnia 8 lipca do 31 grudnia 1928 roku.

Nadzór nad wydawaniem matur.

W związku z wykrytemi ostatnio malwersacjami na tle fałszowania świadectw dojrzałości, wydawanych przez państwowe komisje egzaminacyjne, projektowane jest sprawdzanie tych dokumentów w sekretarjatach wszystkich wyższych uczelni i w archiwach urzędów, gdzie spoczywają dokumenty urzędników, dla których istnieje cenzus wykształceniowy.

8 miljardów zł. kosztowały naprawy naszych dróg.

Departament drogowy Ministerstwa Robót Publicznych sporządził pobieżny kosztorys koniecznej w Polsce budowy dróg publicznych.

Ogółem należałoby wyszosować i wybrukować około 240 tysięcy kilometrów dróg gruntowych, co pociągnęłoby za sobą koszt 8 miljardów złotych.

Przy intensywnej pracy naprawa wszystkich dróg w Polsce potrwałaby najmniej 30 lat.

Nadzór weterynaryjny nad targami, jarmarkami rzeźniami, mleczarniami i t. p.

W nr. 65 Dziennika Ustaw (poz. 597) ogłoszone zostało rozporządzenie ministra rolnictwa o nadzorze weterynaryjnym nad targami, jarmarkami, pokazami i przetargami zwierząt, rzeźniami, mleczarniami, zakładami tuczenia dla celów przemysłowych — krowiarniami, wspólnemi pastwiskami, stajniami zajezdnemi i przedsiębiorstwami handlu zwierzętami, lecznicami i uzdrowiskami dla zwierząt. Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem ogłoszenia

2.000 ha ziemi na parcelację pomiędzy małorolnymi.

Zgodnie z uchwałą Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego zakupi dyrekcja Banku Rolnego kilka majątków ziemskich o obszarze łącznym około 2.000 hektarów, które przeznaczone zostaną specjalnie dla rozparcelowania pomiędzy drobnymi rolnikami i właścicielami gospodarstw karłowatych

Za 8 godzin służby w święta specjalne wynagrodzenie.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów, wszystkie urzędy państwowe wypłacać będą niższym funkcjonarjuszom specjalne wynagrodzenie za służbę w niedzielę i święta. Służba ta musi jednak wynosić najmniej 8 godzin, tj. czas przepisany w dnie powszednie.

Polska na międzynarodowym kongresie zw. przeciwgruźliczych

W drugiej połowie września, w Rzymie odbędzie się międzynarodowy kongres związków przeciwgruźliczych, w którym weźmie udział i Polska.

Kongres połączony będzie z międzynarodową wystawą prac w dziedzinie walki z gruźlicą, na którą Polska wyśle szereg eksponatów, ilustrujących akcję zwalczania gruźlicy w kraju oraz szereg prac naszych uczonych, poświęconych temu zagadnieniu.

Obserwatorjum morskie zostanie zbudowane w Gdyni.

Departament morski min. Przemysłu i handlu rozpoczął w Gdyni budowę obserwatorjum morskiego Obserwatorjum to składać się będzie z działu astronomicznego i meteorologicznego.

Badania meteorologiczne będą nader pomocne w żegludze naszej marynarki. Obserwatorjum zaopatrzone będzie w radjową stację nadawczą.

Straszna katastrofa okrętowa.

W zatoce Arauce rozbił się transportowiec chilijski „Angamos“.

Nowy Jork, 9. 7. (Radjo wł.) Okazuje się, że transportowiec chilijski, który uległ katastrofie, najechał na rafę i uległ zupełnemu strzaskaniu, co pociągnęło za sobą zatonięcie. Na pokładzie parowca znajdowała się załoga w sile 215 ludzi, oraz 80 pasażerów, głównie kobiet i dzieci. Tylko 5 ludziom, z załogi udało się uratować, reszta załogi i wszyscy pasażerowie, tj. 290 osób zatonęli.

Do katastrofy przyczyniła się burza, która spowodowała złamanie się steru okrętu. Akcja ratunkowa była niemożliwa, gdyż burza trwała dalej. Na miejsce katastrofy przybyły w krótkim czasie dwa okręty wojenne, jednak nie zastały już żadnych śladów ani statku, ani rozbitków.

Jak donoszą z Chile, pasażerowie transportowca, który uległ katastrofie, składali się głównie z robotników, którzy wraz ze swemi rodzinami jechali na pracę do pól saletrzanych w północnem Chile.

O samej katastrofie opowiadają ocaleni członkowie załogi, że statek przez kilka godzin walczył z burzą i wzbranemi falami, aż w końcu ster został złamany, co wydało okręt na łaskę i niełaskę rozszalałych żywiołów.

Dzieci, ofiary zamachu, pod opieką króla.

W związku z wypowiedzianem przez króla życzeniem adoptowania dwojga dzieci po deputowanym Pawle Radiczu, zabitym na posiedzeniu Skupczyny w dniu 20-go czerwca, wdowa po Radiczu oddała Monarsze 10-letnią dziewczynkę Nadinę i 13-letniego chłopca Pawła.

Marszałek Piłsudski nie wyjeżdża.

Jedna z ajencji dziennikarskich donosi, iż na skutek zaniechania pierwotnie projektowanego odbycia kuracji w miejscowości klimatycznej w Rumunji spędzi p. Marszałek Piłsudski swój urlop w kraju.

Najprawdopodobniej uda się p. Marszałek jak rokrocznie do ulubionych Druskienik.

ALBANJA KRÓLESTWEM.

„British United Press" donosi z Tirang, że prezydent republiki albańskiej Achmed Zogu ma zamiar ogłosić się królem.

Koronacja nowego monarchy miałaby się odbyć w dniu 23 sierpnia b. r.

EKSHUMACJA ZWŁOK CARLOSA.

Towarzystwo historyczne w Madrycie zamierza dokonać ekshumacji zwłok Don Carlosa († 1568), by oczyścić króla Filipa od zarzutu, jakoby najstarszego syna kazał otruć.

ARCHEOLOGICZNA SENSACJA.

Podczas robót ziemnych na ulicach Wiednia znaleziono dwa dobrze zakonserwowane groby legjonistów rzymskich z II wieku po Chrystusie.

Szkielety, przy których znaleziono kosztowności, zachowały się w dobrym stanie.

Nowe przepisy o umowie o pracę.

Ogłoszone w N-rze 35 Dziennika Ustaw rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę pracowników umysłowych zaczyna obowiązywać na całym obszarze Rzeczypospolitej (z wyjątkiem województwa śląskiego) dnia 23 lipca r. b.

Nowe przepisy — o umowie o pracę pracowników umysłowych posiadają szczególną doniosłość nie tylko ze względu na przedmiot, o którym traktują (a więc — jak się zawiera umowę o pracę? o wynagrodzeniu, o wypowiedzeniu, o rozwiązaniu umowy o pracę, o odszkodowaniu w razie rozwiązania umowy itd.), boć dotyczy on codziennych spraw życiowych dziesiątków tysięcy ludzi w całej Polsce.

Nowe przepisy posiadają szczególną doniosłość przedewszystkiem dlatego, że, regulując tak ważną dziedzinę życia, jaką jest **stosunek pracy, zawierają one postanowienia, których żadna umowa na niekorzyść pracowników zmienić ani uchylić nie może.**

A więc można będzie się umawiać w sposób mniej korzystny dla pracodawcy, niż to przewidują nowe przepisy, ale nie wolno się będzie umawiać w sposób mniej korzystny dla pracownika!

Jeszcze jeden bardzo ważny moment. **Nowe przepisy będą miały również zastosowanie do umów o pracę, obowiązujących w dniu 23 lipca r. b. Znaczy to,** że jeżeli umowa, obowiązująca między pracodawcą a pracownikiem w dniu 23 lipca r. b., zawiera postanowienia mniej korzystne dla pracownika, niż to przewidują nowe przepisy, to postanowienia te tracą moc na rzecz bezwzględnie obowiązujących przepisów prawnych.

Rozumie się, że postanowienia umów, zgodne lub niesprzeczne z nowemi przepisami albo też korzystniejsze dla pracowników, nadal zachowają moc obowiązującą między stronami.

Kronika Śląska.

OCHRONKA TYPU LUDOWEGO.

Magistrat W. Katowic podaje do wiadomości, że obok żłóbka miejskiego przy ul. Dąbrówki w Katowicach urządzona została nowa ochronka typu ludowego ogródka dla dzieci. Do ochronki przyjmuje się dzieci matek pracujących. Opłata za jeden dzień wynosi 50 groszy, dla ludności ubogiej Magistrat stosuje ulgi, względnie daruje zupełnie opłatę. Dzieci przebywają w ochronkach od godz. 8 do 16-tej i w tym czasie bywają dożywiane w sposób racjonalny. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc Urząd Opieki Społecznej Magistratu m. Katowic przyjąć może jeszcze tylko 10 dzieci. Zgłoszenia kierować należy do Urzędu Opieki Społecznej, Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 3?.

*

POSIEDZENIE SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Kancelarja Sejmu Śl. rozesłała do pp. posłów zawiadomienie, iż w dniu 31 b. m. odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu Śl. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: podział pożyczki inwestycyjnej, sprawa funduszu dla poszkodowanych wskutek ostatniej burzy i projekt ustawy drogowej na okres 15 lat.

*

OSOBISTE.

W tych dniach powrócił z urlopu i objął urzędowanie radca Magistratu katowickiego p. Wielebski.

*

KELNERZY ŻĄDAJĄ 15 PROCENT ZA OBSŁUGĘ.

Od dłuższego czasu istnieje zatarg pomiędzy właścicielami zakładów gastronomicznych a kelnerami. Celem wyjaśnienia sytuacji i ustalenia żądań kelnerzy odbyli zebranie, na którem domagają się przyznania im 15 procent napiwku za obsługę w kawiarniach, cukierniach i ogrodach. Na zebraniu tem wybrano specjalną komisję, która ma się zająć realizacją postulatów.

*

W ZAŁĘSKIEJ HAŁDZIE POWSTANIE SZKOŁA POWSZECHNA.

Miejski Urząd Budowlany w Katowicach rozpisał konkurs na wykonanie prac budowlanych dla szkoły powszechnej w Załęskiej Hałdzie. Termin złożenia ofert upływa w dniu 25 b. m. o godz. 11-tej. Bliższych informacji udziela wyżej wskazany urząd.

*

ZATARG O PODWYŻKĘ PŁAC.

Na ostatniem posiedzeniu Komisji Rozjemczej przyznano robotnikom budowlanym 15 procentową podwyżkę obecnych zarobków. Według orzeczenia podwyżka ta ma obowiązywać od dnia 1-go maja br. Orzeczeniu temu sprzeciwiają się pracodawcy i dążą do wypłacenia różnic jedynie od dnia, w którym zapadło orzeczenie t. j. od dnia 20 maja. Według przyjętej procedury zatarg ten w krótkim czasie rozstrzygnie komisarz demobilizacyjny.

*

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W KRÓL. HUCIE.

W dniu 18 b. m. o godz. 17 odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej, na którem omawiana będzie sprawa zaciągnięcia pożyczki inwestycyjnej w wysokości 3 miljonów zł.

*

SAMOZWAŃCZY URZĘDNIK POLICYJNY POD KLUCZEM.

Od dłuższego czasu grasował w Król. Hucie jakiś osobnik, który zatrzymywał na ulicy przechodniów i przeprowadzał rewizje osobiste i badał dokumenty.

W tych dniach policja w Król. Hucie natrafiła na ślad samozwańczego urzędnika śledczego i zdołała go aresztować. Urzędnikiem tym okazał się niejaki Jerzy Kazik, którego osadzono pod kluczem.

*

ROZPOCZĘCIE BUDOWY DOMU ZWIĄZKOWEGO W RUDZIE.

Urząd gminny w Rudzie Śl. projektuje od szeregu miesięcy budowę Domu Związkowego, w którym mają znaleść pomieszczenie wszystkie towarzystwa i organizacje polskie.

Jak się obecnie dowiadujemy, projekt ten przybiera formy konkretne, gdyż w ubiegłym tygodniu przystąpiono do rozpoczęcia prac wstępnych. Budynek ten ma być jeszcze w bieżącym roku ukończony i oddany do użytku.

*

ŚWIĘTO PIEŚNI W NIKISZOWCU.

W niedzielę dnia 15 b. m. odbędzie się w Nikiszowcu uroczystość 10-lecia tow. śpiewu „Halka". Porządek uroczystości przewiduje: O godz. 9-tej rano zbiórkę towarzystw, związków w ogrodzie w Nikiszowcu; o godz. 10.15 wymarsz pochodem do kościoła na nabożeństwo, podczas którego pienia religijne wykonają połączone chóry mieszane „Halka" i „Harmonja" pod batutą p. Bywalca. Po nabożeństwie powrót na miejsce zbiórki i rozwiązanie pochodu. Po połud. o godz. 14.30 koncert orkiestry kopalnianej z Mysłowic, popisy chórów w ogrodzie p. Sauera w Janowie. Dochód z koncertu jest przeznaczony na cele oświatowe.

*

NOWE ORGANY W KOŚCIELE PARAFJALNYM W TARNOWSKICH GÓRACH.

Jeszcze w bież. miesiącu kościół parafjalny w Tarnowskich Górach otrzyma nowe organy, których koszty wynoszą około 60 tys. zł.

*

NIEUDANA UCIECZKA BANDYTY Z WIĘZIENIA.

Skazany za liczne rabunki i napady na dożywotnie więzienie znany bandyta Pakuła Wiktor usiłował zbiec z więzienia w Mysłowicach.

Ucieczka ta jednakowoż nie udała się, gdyż w porę został spostrzeżony przez straż więzienną i ponownie osadzony w więzieniu. Następnie Pakuła usiłował popełnić samobójstwo, lecz i w tym wypadku udaremniono jego zamiary.

PODZIĘKOWANIE.

Komitet Propagandowych Wystaw Okrężnych serdecznie dziękuje wszystkim, biorącym udział w współpracy przy organizacji Propagandowej Wystawy Okrężnej Sztuki Polskiej w Katowicach. Nadewszystko zaś składa gorące podziękowanie pp.: naczelnikowi Wydziału Prezydjalnego dr. Saloniemu, naczelnikowi Wydziału Oświecenia dr. Regorowiczowi, prezydentowi Szkudlarzowi, dr. T. Dobrowolskiemu, dr. Łepkowskiemu, radcy Ligoniowi, radcy inż. L. Sikorskiemu, radcy Maciejczykowi, inż. N. Dobrzyckiemu, prezesowi Śląskiej Dyrekcji Kolei, dr. Tymienieckiemu, dyr. Polskie Radjo. — **Komitet Wystaw Okrężnych przy Polskiem Towarzystwie Artystycznem.**

*

PODWYŻKA ZAROBKÓW DLA MAJSTRÓW CEGLARSKICH.

Od dłuższego czasu toczyły się pertraktacje o podwyżkę zarobków dla mistrzów ceglarskich. Po długich pertraktacjach pomiędzy pracodawcami a pracobiorcami ustalono od 1-go maja następujące pensje dla mistrzów ceglarskich: grupa I — 295 zł., grupa II 370 zł., grupa III 400 zł.

*

STYPENDJA DLA STUDJUJĄCYCH LOTNICTWO.

Komitet stołeczny L. O. P. P. w budżecie swym na rok bieżący przeznaczył kwotę 15 000 zł. na stypendja dla niezamożnej młodzieży, pragnącej poświęcić swe studja lotnictwu. Stypendja udzielone są w wysokości 120 do 200 zł. miesięcznie. Dotychczasowi stypendyści studjowali w roku 1927 na uczelniach technicznych w Warszawie i Lwowie, przyczem niektórzy z nich odbyli już praktykę w zakładach lotniczych w kraju i zagranicą.

*

SKUTKI KAWALERSKIEJ JAZDY.

W ub. wtorek na szosie w Dębiu samochód osobowy przejechał 11-letniego J. Błaszczyka z Wielkich Hajduk, który doznał złamania lewej nogi. Nieuczciwy szofer miast udzielić pomocy nieszczęśliwemu chłopcu, zniknął bez śladu.

*

Z POSIEDZENIA MAGISTRATU M. KATOWIC.

Na ostatniem posiedzeniu Magistratu m. Katowic wiceburmistrz Szkudlarz wyjaśnił, że termin objęcia urzędowania nowoobranego I-go Prezydenta miasta dr. Kocura nastąpi po przyjeździe z urlopu p. wojewody dr. Grażyńskiego.

Następnie poruszona została sprawa przyznania radcom Magistratu 20 proc. dodatku reprezentacyjnego. Jednakowoż sprawę tą wycofano z porządku obrad, ponieważ Śl. Urząd Wojew. projektu tego nie zaakceptował, natomiast wyraził zgodę, iż w przyszłym roku może zatwierdzić przeniesienie radców płatnych z grupy V-tej do IV-tej.

Na tem samem posiedzeniu omawiana była również sprawa dalszej rozbudowy Rzeźni miejskiej, oraz sprawa kupna dawn. hotelu, „Wiener Hof" przy ul. Zamkowej w Katowicach. Budynek ten ma być wykupiony przez Gener. Dyr. Huty Pokoju w Nowym Bytomiu. Gen. Dyr. Huty Pokoju uzależnia kupno tego budynku od zwolnienia przez Magistrat od podatku majątkowego z tytułu nabycia nieruchomości. Magistrat uważając, że przez przeniesienie dyrekcji wspomnianego przedsiębiorstwa uzyska dobrego płatnika podatków, do wniosku jednogłośnie przychylił się.

Następne posiedzenie Magistratu odbędzie się w dniu 17 b. m.

*

10-LECIE PRZYŁĄCZENIA ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO DO POLSKI.

Z inicjatywy Związku Oficerów Rezerwy zawiązał się w Cieszynie Komitet Organizacyjny dla uczczenia 10-lecia przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Polski, w skład którego wchodzą przedstawiciele różnych warstw społecznych.

Celem uczczenia tej wielkiej rocznicy powrotu prastarej Ziemicy Śląskiej do Macierzy Polskiej, pragnie Komitet, aby obchód był prawdziwą manifestacją i świętem narodowem całej ludności Śląska Cieszyńskiego.

W tym celu zaprosił Komitet w sierpniu b. r. szereg przedstawicieli całego społeczeństwa polskiego Śląska Cieszyńskiego, którzy będą stanowić szerszy Komitet obchodowy, obejmujący cały Śląsk.

Komitet ten ujmie całą akcję obchodową w swoje ręce i nada jej jednolity kierunek, a to celem uniknięcia rozproszkowania akcji przez poszczególne organizacje, wzgl. osoby.

Dla ułatwienia akcji szerszemu Komitetowi wzgl. przygotowania programu obchodu prosimy o nadsyłanie wszelkich wniosków co do przebiegu uroczystości pod adresem: E. Szewczyk, Cieszyn, Plac Wolności 10.

Ks. Prałat i Senator J. Londzin, przewodn.

E. Szewczyk, sekretarz.

Wydawca Stanisław Janicki w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny Józef Piechota w Pszczynie. — Druk: Drukarnia Śląska. Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego 2.